

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

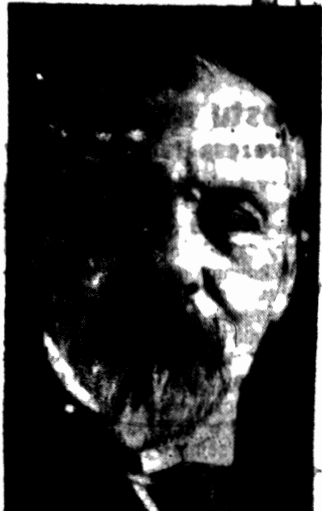
NAPAD NA EXPRESS WARSZAWA—MOSKWA

Dąbal i sekretarz Czerwina Pilatrow — obrabowani z gotówki i ważnych dokumentów
Obrabowani bolszewicy będą oddani pod sąd za tchórzostwo

WIEDEN, 10. 10. „N. F. Presse” donosi z Moskwy: We wtorek rano 17 uzbrojonych bandytów „atrzymało express Moskwa — Warszawa w odległości 40 mil od Moskwy.

Wtargnęli oni do wozu służbowego dyplomatów i obrabowali przywódcę komunistów polskich Dąbala oraz sekretarza Czerwina Pilatrowa, a nadto za braki znacznej liczby wybitnych komunistów pieniądze i dokumenty.

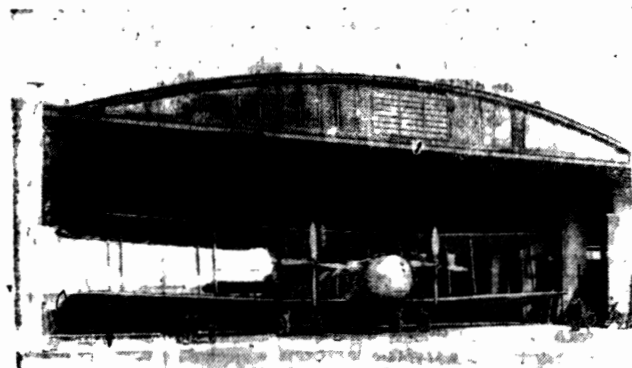
Nowy wielkorządca francuski



W MAROKKO

Dotychczasowy minister sprawiedliwości, Steeg, został mianowany wielkorządcą francuskim w Maroku na miejsce marszałka Lyantey'a, który podał się do dymisji.

Samolot — olbrzym



Anglicy wybudowali olbrzymi aeroplan zaopatrzony w dwa motory Rolls-Royce'a o łącznej sile 1300 koni parowych. Samolot może pomieścić 22 pasażerów i osiągnąć szybkość 210 kilometrów na godzinę.

Znaczne zbliżenie poglądów w sprawie paktu wschodniego Wczorajsze posiedzenie w Locarno

LOCARNO, 10. 10. Plenarne posiedzenie konferencji ministrów rozpoczęło się dziś przedpołudniem.

Przystąpiono do drugiego czytania artykułów, opracowanych już przez rzeczoznawców.

We wstępie do projektu paktu wymieniono również Włochy, jako państwo, gwarantujące pakt na tych samych, co i Wielka Brytania warunkach.

Pozatem przyjęto większość artykułów projektu, pozostałe zaś odłożono do późniejszej dyskusji.

Polsko-rosyjska umowa kolejowa już jest gotowa

Pertraktacje w Moskwie zostały ukończone

MOSKWA, 10. 10. — Tel. wł. — Pertraktacje w sprawie kolejowej umowy polsko-rosyjskiej zostały zakończone.

Całe zajście trwało 10 min. Rabinie po dokonaniu kradzieży zniknęli w okolicznych lasach.

Na skutek alarmu podróźnych przybyły wkrótce z Moskwy trzy kompanie czerkiesów, które otoczyły lasy.

Obrabowani komuniści odjechali do Moskwy, gdzie ich aresztowano. Prawdopodobnie będą oni oskarżeni o tchórzostwo i stawieni przed sądem wojennym.

Przypuszczają w Moskwie, że napadu dokonali tajni agenci obcych mocarstw antybolszewickich.

Przed wielką rozprawą sejmową

Stronnictwa opracowują własne projekty sanacyjne

Wielka rozprawa na temat zagadnień naprawy gospodarczej i finansowej, jaka odbędzie się w Sejmie, spowodowała poszczególne kluby do przygotowania potrzebnych ku temu materiałów.

Klub chrześcijańsko-demokratyczny już przed kilku dniami zaczął komisję, której polecił ułożenie planu sanacyjnego.

Z drugiej strony klub piastowców powołał komisję, w skład której weszli posłowie Byrka, dr. Kiernik, Osiecki i Szydłowski.

Komisja opracowała projekt uporządkowania stosunków gospodarczych i finansowych w kraju.

Projekt odbiega w zasadniczych punktach od znanych projektów rządowych.

Rosja -- Polska -- Niemcy -- Włochy

Rzymskie pogłoski o bloku mocarstw

RZYM, 10. 10. — Tel. wł. — W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że rozmowa Czerwina z Mussolinim, jaka ma się odbyć w miejscowości Stresa na pograniczu włosko-szwajcarskim, będzie się tyczyła sprawy

czteromocarstwowego bloku. Pódobno koncepcja Czerwina polega na utworzeniu ścisłego porozumienia Rosji, Niemiec, Włoch i Polski.

Do bloku tego przystąpiłyby później Turcja i Hiszpania.

Spotkanie Czerwina z Mussolinim

nastąpi nad granicą szwajcarską

MEDJOLAN, 10. 10. Ambasador rosyjski w Rzymie przygotował spotkanie przybywającego do Meranu Czerwina z Mussolinim.

Jako miejsce spotkania wymieniają Stresę.

Według innych wiadomości, Czerwini opuści Meran w najbliższych dniach i uda się na kurację do Wiesbaden.

Zakupy sowieckie w Austrii

Wartość zamówień — 4 miliony dolarów

WIEDEN, 10. 10. — Tel. wł. — „N. F. Presse” donosi, że w okresie od lipca do września r. b. rząd sowiecki poczynił w Austrii zamówienia na sumę około 4 milionów dolarów.

Bank narodowy austriacki zgodził się na dyskontowanie rat, wystawionych przez Sowietów, o ile raty będą żyrowane przez eksportera i jeden z banków prywatnych austriackich.

Sojusz wojskowy między Sowietami a Afganistanem

wywołał zaniepokojenie w Londynie

LONDYN, 10. 10. Z Kabulu nadeszła tu wiadomość, która w

kołach angielskich wywołała poważne zaniepokojenie. Rokowania między Afganistanem a Sowietami zostały ukończone przez zawarcie sojuszu wojskowego.

W myśl postanowień sojuszu Sowiety wysyłają instruktorów wojskowych do armii afgańskich i przyjmują oficerów afgańskich do instytutu wojennego w Moskwie.

Rząd sowiecki gwarantuje rządowi Afganistanu swą pomoc i poparcie i przyrzeka posilki wojskowe w razie powstania. Celem łączności między Moskwą a Afganistanem przebywać będzie w Afganistanie stała eskadra samolotów sowieckich.

Sowieckie fabryki broni wyrabiać będą działa dla armii Afganistanu. (AW.)

WZROST BEZROBOCIA w Gdańsku

GDĄŃSK, 10. 10. Liczba bezrobotnych wzrosła we wrześniu na całym obszarze w. m. (Gdańsk) do liczby 7.330 osób.

Wycieczka jachtem

poprawiła humory i popchnęła naprzód rokowania

LOCARNO, 10. 10. Dziś po południu Chamberlain, Briand, Luther, Stresemann oraz Berthelot, Fromageot i Cecil Hurst, udali się na przejażdżkę po Lago Maggiore większym statkiem motorowym.

Udział rzeczoznawców prawnych w naradach przy okazji tej wycieczki zdaje się wskazywać

na możliwe powzięcie jakichś konkretnych decyzji. To też powszechnie przewidują, że te rozmowy mogą mieć poważne dla konferencji znaczenie.

Po zakończeniu wycieczki Stresemann powiedział dziennikarzom: „Przy tak dobrych zamiarach wszystkich stron, porozumienie musi być osiągnięte”.

Rząd chiński skonfiskował okręt sowiecki z amunicją i bronią

LONDYN, 10. 10. — Tel. wł. — Donoszą z Szanghaju: Władze chińskie skonfiskowały w Swa-tu-porcie okręt rosyjski „Astrachan”, naładowany bronią i amunicją.

część załogi została aresztowana. Sowietki charge d'affaires wniosł energiczny protest, żądając natychmiastowego uwolnienia załogi, oddania okrętu i przeproszenia rządu sowieckiego.

Kapitan okrętu i rosyjska

Niemcy, a pakt wschodni

BERLIN, 10. 10. „Vorwaerts” donosi z Locarno, że delegacja niemiecka zgodziła się przyjąć gwarancje francuskie dla traktatów rozjemczych między Niemcami i ich sąsiadami wschodnimi na następujących warunkach: 1) gwarancje te będą miały

charakter wzajemny

t. j. Francja będzie gwarantowała zarówno Polskę i Czechosłowację od napadów Niemiec, jak Niemcy od napadów ze strony Polski lub Czechosłowacji, 2) gwarancje francuskie

będą uzależnione

od uprzednich decyzji Ligi Narodów na pytania, którą ze stron

Epidemia strajków Strajki ekonomiczne i polityczne

PARYŻ, 10. 10. — Tel. wł. — Dziś wybuchł strajk szoferów omnibusów i służby tramwajowej. Częściowo strajkują również robotnicy budowlani.

Na poniedziałek zapowiedziany jest w Paryżu 24-godzinny strajk powszechny na znak protestu przeciwko wojnie w Maroku.

Rząd wydał rozporządzenie, zabraniające pochodów i demonstracji pod gołym niebem. Obawiają się rozszerzenia strajku na prowincję.

należy uważać za winną złamanie traktatu.

Półoficjalny „Der Tag” donosi natomiast, że powyższe propozycje, uczynione podczas dyskusji w Locarno przez delegację francuską, zostały przez Niemcy odrzucone.

przygotowana do celów eksportowych.

Grupy zagraniczne, które wybudują

nowe linie kolejowe,

mają je prowadzić we własnym zarządzie, przyczem zwrot kosztów budowy byłby im zabezpieczony na części dochodów kolei państwowych.

Na odległych rubieżach wschodnich Rzeczypospolitej zima budzi zawsze większe obawy, niż w sercu Polski. Rozległe przestrzenie pokrywa całun śniegowy, a zamiecie śnieżne mylą ślady dróg i granic.

W takich warunkach pełni swą służbę ojczysta Korpus Ochrony Pogranicza, broniący granic, które giną pod śnieżną powłoką, odcinając je od Macierzy. Wśród śniegów roznosi się strażnicy K. O. P. są jedynymi drogowcami — ostojami polskości na odległych Kresach.

Cieżka to służba stać na straży Polski w długie mroźne noce zimowe! Szczególnie ciężka była zima ubiegła, gdy o normalnym rozlokowaniu żołnierzy nie było mowy ze względu na to, że budowa strażnic była w stadium przygotowania.

Obecnie — informuje nas p. Kławe, — szef inżynierii K. O. P. — strażnice, t. zw. pierwsza linia pomieszczeń, przeznaczonych dla najbardziej wysuniętych placówek, jest zupełnie gotowa.

W długie zimowe noce

ŻOŁNIERZE K. O. P. NIE BĘDĄ MARZNAĆ, STOJĄC NA STRAŻY GRANIC POLSKI

Druga linia, t. j. koszary dla oddziałów kompanijnych, są na ukończeniu i do zimy będą również gotowe.

Koszary bataljonowe, które tworzą trzecią linię w kompleksie naszych pomieszczeń, posiadamy wszędzie, z wyjątkiem Tarnopolszczyzny i częściowo Polesia.

Brak funduszy nie pozwoli nam, niestety, luki tej w tym roku wypełnić i w miejscowościach tych pozostanie dotychczasowy stan rzeczy, polegający na zakwaterowywaniu ludzi i koni w

wynajętych na ten cel zabudowaniach prywatnych.

Same brgady posiadają już oddawna własne kwatery.

Pod względem jakości przedstawiają się zupełnie dobrze koszary, budowane przez K. O. P., natomiast przejęte przez nas od policji wymagają remontu, co, z braku kredytów, odłożono być musi do wiosny.

Naogół — zakończył p. pułkownik — zrobiono w b. roku bardzo dużo, tak, że żołnierze K. O. P. marzną w r. b. nie będą.

Min. Stresemann musi się przygotować do konferencji z min. Skrzyńskim

BERLIN, 10. 10. „Berliner Zeitung am Mittag” donosi z Locarno, że zapowiedziane na dziś spotkanie ministra Stresemanna z ministrem Skrzyńskim, zostało odłożone do jutra na życzenie niemieckie.

Stresemanna, który chciał wykorzystać dzień dzisiejszy w celu przygotowania się do spotkania z ministrem Skrzyńskim, został odwołany do jutra na życzenie niemieckie.

Kredyty na melioracje rolne

Podania przyjmują
PAŃSTWOWY BANK ROLNY

WARSZAWA, 11. 10.

W wykonaniu ustawy o państwowych kredytach na melioracje rolne, min. rolnictwa ogłasza, że kredyty melioracyjne udzielane są w zasadzie wszystkim rolnikom, mogącym dać gwarancje wypłacalności, pierwszeństwo jednakże w uzyskaniu pożyczki mają spółki rolne, gminy i występujący zbiorowo miłośnicy wsi. Z innych kategorii rolników pierwszeństwo posiada drobni rolnicy, posiadacze gruntów skalanych lub będadych w trakcie scalania, ogniska kultury rolnej, szkoły i t. d.

Pożyczki, oprocentowane w wysokości 5 proc. rocznie, będą przyznawane: na drenowanie gruntów w wysokości 70 proc., na osuszanie rowami w wysokości 50 proc., na nawadnianie w wysokości 60 proc. i na melioracje torfowisk w wysokości 70 proc. kosztorysu.

W pewnych wypadkach normy

te mogą być zmniejszane, w wyjątkowych zwiększane nawet do wysokości 100 proc. kosztorysu. Kredyty spłacane być mają w przeciągu 6 — 9 lat.

Podania o pożyczki składać należy w Państwowym Banku Rolnym.

SZWEDZKIE TAJEMNICE

W POLSKICH ZAPALKACH

Pod okiem fachowców szwedzkich polski robotnik będzie wyrabiał najlepsze w świecie zapalniczki

WARSZAWA, 11. 10.

Przy ul. Królewskiej nr. 3, obok gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego, wje gorączkowa praca dookoła przebudowy gmachu dla monopolu zapalniczego.

W rekordowym — jak na stosunki warszawskie — czasie, trzydziestu kamieniami zamienila się w potężny, przebudowany przez inż. Wacława Moszkowskiego,

6-piętrowy gmach, w którym urzęduje już w pełnym swym składzie dyrekcja konsorcjum zapalniczego, które nowopowstały monopol objęło w dzierżawę.

Co się stało z personelem prywatnych fabryk zapalniczych, przejętych przez monopol? — pytamy jednego z dyrektorów.

— Monopol zapalniczy rozporza

Niezależnie od zwiększonego zysku z monopolu państwowego zmniejszone zostaną wydatki nadzwyczajne monopolu, które w budżecie na r. 1925 określone zostały sumą 37,7 miljon. zł., preliminarnie zaś budżetowy na r. 1926 zmniejsza je do 16,7 miljon. zł.

dza wprowadzić częściowo własnym personelem, zwłaszcza administracyjnym, jednak cały personel fabryk prywatnych pozostanie na swych dawnych stanowiskach.

Czy konsorcjum szwedzkie monopolu zapalniczego zamierza wprowadzić jakieś zasadnicze zmiany w produkcji zapalek?

— Przedewszystkiem produkcja zapalek w Polsce będzie znacznie rozszerzona. W tym celu konsorcjum wkrótce zamierza nabyć, względnie wybudować szereg nowoczesnych budynków fabrycznych, które będą ściśle przystosowane do wymagań techniki. Poza tym sprowadzone będą nowe maszyny,

które w dotychczasowej produkcji zapalek wywołały pewien przewrót, bo fabrykacja zapalek ulegnie znacznemu uproszczeniu przez zmechanizowanie pracy.

Wystarczy, gdy szaszak, że z kłosa drzewa, włożonego do maszyny,

po kilku minutach wychodzić będą gotowe zapalniczki w pudełkach z etykietami.

— A czy gatunek zapalek będzie się czemkolwiek różnił od dotychczasowych?

— Będą lepsze, bowiem prawdziwie szwedzkie zapalniczki, mające — jak wiadomo — zbyt na całym świecie, prócz Japonii, która posiada swoje własne zapalniczki, są wyrabiane ze specjalnej masy, gwarantującej jakość gatunku.

— Czy szybko ukażą się w sprzedaży nowe zapalniczki?

— Narazie posiadamy stosunkowo duży zapas dawnych zapalek. Po wyczerpaniu tego zapasu przystąpimy do produkcji prawdziwie szwedzkich zapalek, które, wyrabiane według recepty, stanowiącej nasz sekret, będą miały jeszcze jedną zaletę, że wyrabiane będą przez robotnika polskiego.

Rozpoczęcie działalności monopolu spotkało się z zarzutami, że podnosi on cenę zapalek przez liczenie za skrzynkę zapalek 170 zł. w złoście.

Z kompetentnej strony wyjaśniamy nam, że stało się to bez wiedzy min. skarbu, które stoi na stanowisku, iż jedynym środkiem płatniczym i miarą wartości pozostać musi bezwzględnie obiegowa waluta złota, jednak podniesienie ceny zapalek ma swoje usprawiedliwienie we wzroście kosztów produkcji i w wyższych cenach surowców. Nie odbija się ono jednak na interesach konsumenta,

ponieważ w sprzedaży detalicznej cena jednego pudełka zapalek pozostaje bez zmiany i wynosi 5 gr., jako maksimum, którego nie wolno jest detalicznie przekroczyć. Podwyższenie cen jedynie pośredników, którzy zadawali się muszą mniejszym, niż poprzednio zyskiem, stanowiącym nawet przy obecnej cenie skrzynki zapalek w składzie fabrycznym, nieprzekraczającej 200 zł. — 25 proc.

Zwiększenie dochodów monopolu zapalniczego, nie zagrażając interesom konsumenta, leży w interesie skarbu państwa, w myśl bowiem umowy dzierżawnej skarbu uczestniczy w połowie w zyskach monopolu zapalniczego.

dotychczas jednak pośredników, którzy zadawali się muszą mniejszym, niż poprzednio zyskiem, stanowiącym nawet przy obecnej cenie skrzynki zapalek w składzie fabrycznym, nieprzekraczającej 200 zł. — 25 proc.

Zwiększenie dochodów monopolu zapalniczego, nie zagrażając interesom konsumenta, leży w interesie skarbu państwa, w myśl bowiem umowy dzierżawnej skarbu uczestniczy w połowie w zyskach monopolu zapalniczego.

dotychczas jednak pośredników, którzy zadawali się muszą mniejszym, niż poprzednio zyskiem, stanowiącym nawet przy obecnej cenie skrzynki zapalek w składzie fabrycznym, nieprzekraczającej 200 zł. — 25 proc.

Zwiększenie dochodów monopolu zapalniczego, nie zagrażając interesom konsumenta, leży w interesie skarbu państwa, w myśl bowiem umowy dzierżawnej skarbu uczestniczy w połowie w zyskach monopolu zapalniczego.

dotychczas jednak pośredników, którzy zadawali się muszą mniejszym, niż poprzednio zyskiem, stanowiącym nawet przy obecnej cenie skrzynki zapalek w składzie fabrycznym, nieprzekraczającej 200 zł. — 25 proc.

Zwiększenie dochodów monopolu zapalniczego, nie zagrażając interesom konsumenta, leży w interesie skarbu państwa, w myśl bowiem umowy dzierżawnej skarbu uczestniczy w połowie w zyskach monopolu zapalniczego.

dotychczas jednak pośredników, którzy zadawali się muszą mniejszym, niż poprzednio zyskiem, stanowiącym nawet przy obecnej cenie skrzynki zapalek w składzie fabrycznym, nieprzekraczającej 200 zł. — 25 proc.

Zwiększenie dochodów monopolu zapalniczego, nie zagrażając interesom konsumenta, leży w interesie skarbu państwa, w myśl bowiem umowy dzierżawnej skarbu uczestniczy w połowie w zyskach monopolu zapalniczego.

Spokój na rynku zbożowym

Podaż zboża na rynkach krajowych znacznie zmalała. Ceny jednak nie uległy zmianie — a to z powodu znacznych trudności przy uzyskaniu gotówki na rynku pieniężnym.

W końcu tygodnia notowano ceny następujące: zdrowe i do-

bre żyto do 18 zł., wyborowa paszenica 28 zł., jęczmień 18.50 — 21 zł., owies — około 19 zł., wszytko za 100 kg. franco Warszawa.

Maka pszena i żytnia bez smiały.

Samoobrona dozorców więziennych przeciwko atakom zbuntowanych kryminalistów

Na kursach dozorców wykładane są chwytów japońskich „dziu-dzitsu”

WARSZAWA, 11. 10.

Ostatnie bunt w polskich więzieniach karnych — wykazały, że służbie więziennej brak wyszkolenia w tym kierunku — aby buntownicy nie mogli bez użycia broni pałki.

Naczelne władze więzienne postanowiły wobec tego wstąpić do programu szkoły centralnej dla dozorców naukę samoobrony i chwytów japońskich „dziu-dzitsu”.

Na wykłady samoobrony poświęcono dwie godziny dziennie.

Naukę przystosowano do potrzeb więziennych.

Miedzy innymi specjalnie ćwiczone będą chwyt do przeprowadzenia zbuntowanego więźnia z celi do celi.

Lekcji samoobrony, musztry i władania bronią udziela inspektor więzienny p. Kucharski i komisarz pol. pań. p. Wojciechowski.

Na inauguracji cyklu wykładów samoobrony byli wczoraj obecni: dyrektor dep-tu min. sprawiedliwości Głowacki, radca ministerjalny Bugajski, komendant szkoły p. Jankowski.

Przybył również specjalnie zaproszony kierownik wychowania fizycznego w głównej szkole policji państwowej komisarz Pytlasiński.

Wyszkolenie dozorców więziennych zapobiegnie niewątpliwie rozlewowi krwi przy tłumieniu ewentualnych buntów w więzieniach.

Przy tej sposobności musimy zaznaczyć, że niskie uposażenie, licze wykonywanie uzbrojenie zniechęca dozorców do służby, a nie może wzbudzić zamiłowania do pracy.

Władze więzienne powinny wziąć to pod uwagę. Dozorcy więzienni nie mogą straszyć więźniów głodem, obdarzyć ich nieuzbrojonymi.

O powstrzymanie wzrostu komornego

Delegacja Słow. Lokatorów u prezesa Rady ministrów

WARSZAWA, 11. 10.

W tych dniach prezes Rady ministrów przyjął delegację Stowarzyszenia lokatorów i sublokatorów, która złożyła mu zgodnie z rezolucją niedawno odbytego wieceu memoriał w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 roku, podkreślając w szczególności konieczność powstrzymania wzrostu komornego, rozszerzenia mierzonych czynszowego, rewizji podstawowego komornego, oraz

wstrzymania wykonania sekwestrow na mienie lokatorów, ze strony Magistratu wakatów nieruchomości należności za wodę i podatki komunalne przez właścicieli nieruchomości.

Premier przyznając ciężkie położenie ekonomiczne kraju, zgodził się częściowo z postulatami lokatorów.

Delegacja wręczyła również memoriał p. marszałkowi Sejmu i klubom sejmowym Rzeszypolitej.

Z polską delegacją parlamentarną ZA OCEAN

Wrażenia z podróży politycznej do Ameryki

Piszę do Was na pokładzie okrętu „Caronia”, który wiezie polską delegację międzyparlamentarną na kongres do Washingtonu.

Zatłoczony ostatnie formalności w Paryżu, wsiadliśmy 19 września rano do specjalnego pociągu.

Z szybkością 80 do 100 km. na godzinę (normalna szybkość pociągów francuskich) przebiegliśmy całą Normandję, podziwiając jej piękne widoki, rozległe pola i pastwiska, liczne miasteczka i wioski. Po wsiach spotykaliśmy się często chaty, kryte słomą, jak w naszych poczywskich Wólkach.

Wiozący nas pociąg, pod względem językowym — to ruchoma wieża Babel. Słyszysz wszystkie języki, widzisz też ludzi różnych narodowości, ras i kolorów.

W wagonie restauracyjnym — coś w rodzaju małego posiedzenia Ligi Narodów. Rozmowy polityczne — gastronomiczne. Wszyscy piją dużo wina. Czują się bardzo przyzwyczajeni do pustyni pije wodę na zapas. Czyż parlamentarzysta, udający się do Ameryki — kraju prohibicji — ma być mniej roztrząsany od wielbłąda?

W Cherbourg staliśmy o 5-ej po poł. Znowu formalności paszportowe — okrętowe. Dowiadujemy się, że „Caronia” jeszcze nie przybyła z Southampton, wobec czego odjazd przewidziany jest dopiero późnym wieczorem. Idziemy więc na miasto, gdzie niespodzianie spotykamy rodaków.

Cóż robią rodacy?

Kłną.

Dlaczego kłną rodacy?

Trochę z przyzwyczajenia, lecz głównie dlatego, że przed wyjazdem do Ameryki muszą odbyć tygodniową kwarantannę, bo inaczej Ameryka ich nie wpuści.

Rygory te są stosowane jedynie względem Rosji i Polski, nie dźw więc, że Polak, widząc, jak Francuz, Niemiec, czy Czech bez przeszkód jedzie do New-Yorku, kłnie, że sam musi tydzień siedzieć w Cherbourg, zwłaszcza, że nie był uprzedzony o wyjątkowych prawach, którym podlega.

Wycieczka na miasto nie przyniosła spodziewanych wrażeń. Skończyło się na kawiarni, gdzie wyskokie nasze aspiracje skroplili się konkretnie w postaci wina ber-

gundzkiego.

Wieczorem ładujemy się gromadzić na statek, który ma nas podwieźć do „Caronii”. „Ona” już przyjechała, lecz do samego portu wejść nie może.

Okropnie dużo krzyku, gwałtu, zdenerwowania, gubienia paszportów, zapomnienia pakunków i wreszcie nasz „tunder” (tak się nazywa statek — tramwaj, który podwozi ludzi do okrętu) rusza.

W oddali na morzu kołysze się na falach ciemny kadłub „Caronii” i patrzy na nas tysiącem oświeconych okienek. W porównaniu do „tundera” wydaje się obryzkiem — choć sam wygląda jak odłamek przy takiej „Aquitanii”, która przed godziną wyjechała z portu. „Caronia” ma 20.000 ton wówczas gdy prawdziwe obryzmy morakie liczą sobie do 60.000!

Bezpośrednie zetknięcie z naszym okrętem wywołuje pewne rozczarowanie. Myśleliśmy, że będzie znacznie lepiej, wygodniej, wykwintniej. Kabin dano nam poście. Powietrza brak, ciasno, siedzimy jak śledzie w beczce po czterech w kajucie III piętra w głąb. Przypominają nam się losy niewolników murzynów, więzionych na dnie okrętu. Przy ładowaniu się na okręt — podwojona porcja zdenerwowania i emocji.

Wreszcie o 10-ej wieczorem opuszczamy Europę. Zwolna ułkna światelka, ład roztopia się w ciemności, wicher tnie w twarz i zrasza sionym obryzgiem fal — oto polskie szczyry ładowe muszą się przeistoczyć w wilki morskie!

21 września, na pokładzie „Caronii”.
St. Chomowski.

Wreszcie o 10-ej wieczorem opuszczamy Europę. Zwolna ułkna światelka, ład roztopia się w ciemności, wicher tnie w twarz i zrasza sionym obryzgiem fal — oto polskie szczyry ładowe muszą się przeistoczyć w wilki morskie!

21 września, na pokładzie „Caronii”.
St. Chomowski.

Wreszcie o 10-ej wieczorem opuszczamy Europę. Zwolna ułkna światelka, ład roztopia się w ciemności, wicher tnie w twarz i zrasza sionym obryzgiem fal — oto polskie szczyry ładowe muszą się przeistoczyć w wilki morskie!

21 września, na pokładzie „Caronii”.
St. Chomowski.

2 LINJE MORSKIE 8 OKRĘTAMI

łączyć będą wybrzeże polskie z portami bliskiego Wschodu oraz Ameryki

Przed dwoma miesiącami zwrócił się do rządu polskiego poważne szwedzkie firmy żeglowne „Svenska Orient Linien” i „Svenska America-Mexico Linien” z propozycją uruchomienia dla potrzeb eksportu polskiego szeregu linii morskich,

łączących Polskę z krajami zbytu produkcji polskiej z omińnięciem przeładunku w portach niemieckich, a to celem znacznego potanienia kosztów transportu naszych ładunków.

Przedstawiciele wspomnianych linii nie domagali się od rządu żadnych subsydjów, lecz jedynie poparcia moralnego oraz zagwarantowania przewozu tytoniu dla potrzeb monopolu tytoniowego. Wzmiął za to wyrażono gotowość przyznawania na statki absolwentów Szkoły morskiej w Torwie, którzy — z braku polskiej marynarki handlowej — nie mają gdzie odbywać praktyki.

Dalsza

propozycja szwedów zmierzała do tego, aby utworzono w Polsce agencję transporto-

wa, jako reprezentację tych linii żeglowne. Towarzystwo takie, oparte na większości kapitałów polskich, przeznaczałoby dużą część zysków

na zakup statków dla potrzeb polskiego handlu zagranicznego. W miarę, gdy statki polskie, w ten sposób nabywane, zaspakajająby potrzeby naszego handlu zagranicznego, linie szwedzkie wycofałyby się z rynku polskiego.

Rząd polski nie mógł jednak zapewnić linjom szwedzkim przewozu tytoniu dla monopolu tytoniowego, gdyż tytuł dla monopolu nabywany jest loco stacja sprzedaży, z całą gotowością natomiast zapewnił linji szwedzkiej moralne poparcie dla jej pracy w Polsce.

W tych warunkach linie szwedzkie postanowiły uruchomić narazie tytułem próby na okres półroczny

dwie linie komunikacyjne, łączące wybrzeże polskie z portami Bliskiego Wschodu oraz Ameryki Północnej i Środkowej. Narazie kursować będzie pomiędzy portami tych krajów a

Gdańskiem i Gdynią 8 statków.

Statki będą kursowały pomiędzy Gdańskiem a Gdynią a następującymi portami Bliskiego Wschodu: Aleksandria, Pireus, Jaffa, Saloniki, Konstantynopol i ewentualnie także z portami czarnomorskimi: Konstanz, Trebizonda i Batumem.

Już wczoraj wyruszył z Gdańska statek „Dolland”, należący do „Svenska Orient Linien” i wiozący

znaczny transport cementu polskiego do Smyrny i Jaffy, oraz próbki drewna.

Linia Gdańsk — Ameryka Północna utrzymywać będzie bezpośrednie połączenie pomiędzy Polską poprzez Gdańsk (Gdynię), Nowy Jork, Filadelfię i Baltimore. Druga linia, łącząca rynek polski z Ameryką Środkową, prowadzić będzie przez Gdańsk — Havane — Nowy Orlean — Kuba do Meksyku. Przed dwoma dniami przybył stamtąd statek, wiozący z Wirginji znaczny transport tytoniu dla naszego monopolu.

290.200 BAGNETÓW I SZABEL NA STRAŻY BEZPIECZEŃSTWA POLSKI

Na utrzymanie wojska płaci każdy obywatel Rzeczypospolitej 25 zł. 50 groszy rocznie

BUDŻET ARMII NARODOWEJ NA ROK 1926

WARSZAWA, 11. 10.

W przedłożonym Sejmowi przez rząd preliminarzu budżetowym na r. 1926 ogólne wydatki na polską siłę zbrojną określone zostały sumą 689 milionów złotych. Suma ta, acz wielka, bo stanowiąca trzecią część ogółu wydatków państwowych, jest tem znikomą, że w porównaniu z r. b. uległa zmniejszeniu. Stało się to

poraz pierwszy, dotychczas bowiem wydatki min. spraw wojskowych z roku na rok wzrastały i doszły w r. b. do sumy 710.000.000 złotych.

Redukcja wydatków wojskowych określa się zatem sumą 21 milionów złotych. Zmniejszenie to nie dzieje się kosztem siły naszej armii, stan jej liczebny bowiem ulega drobnej tylko zmianie o 5.000 ludzi i w r. 1926 przedstawiać się ma, jak następuje:

korpus oficerski	18.234
podoficer. zawodowi	36.522
szeregowcy	229.146
funkcjonariusze cyw.	6.300
daje to razem sumę	290.202 ludzi

podległych rozkazom ministra wojny.

Oszczędności budżetowe osiągnięte być mają w r. 1926 głównie kosztem działu inżyniersko-budowlanego, a to z tego powodu, iż w dziale tym intensywnie inwestycje poczyniono w latach poprzednich.

Natomiast zwiększenie wydatków dotyczy takich ważnych działów wojska narodowego, jak żegluga napowietrzna i marynarka.

Budżet lotnictwa powiększony

zostaje z 15,6 mil. zł. w r. b. na 22,4 mil. zł. w r. 1926, budżet zaś marynarki z 18,3 na 21,1 mil. zł.

Z sum tych na zmianę płatowców i silników przeznaczono 13,3 mil. zł., na budowę hangarów 1 mil. zł., a na zakup jednostek pływających dla marynarki 5,2 mil. złotych.

Inne pozycje budżetu jak uzbrojenie, dział techniczny, szkolnictwo, dział sanitarny nie ulegają większym zmianom.

Mimo, iż dział inżyniersko-budowlany zmniejsza w r. przyszłym swe wydatki (z 71,8 mil. zł. w r. b. na 35,2 mil. zł., preliminowane na rok przyszły), na nowe budowie wojskowe przeznaczona jest suma 10,8 mil. zł., na fortyfikacje nowe — 2,5 mil. zł.

Przechodząc do poszczególnych wydatków na wojsko, znajdujemy następujące

charakterystyczne cyfry:

wyżywienie ludzi w wojsku kosztuje	75,8 mil. zł.
wyżyw. zwierząt	31,5 „ „
umundurow. wojska	32,3 „ „
zakup koni, przewóz i t. d.	4,7 „ „
przetwory ropne (beuzyna, smary)	4,5 „ „
oleje rycynowy dla lotnictwa	1,0 „ „
uzbrojenie	37,7 „ „
amunicja i materiały wybuchowe	21,8 „ „
obrona przeciwgazowa	2,3 „ „

Z ogólnych cyfr budżetu wojskowego wynika, iż każdy obywatel Polski łoży na utrzymanie siły zbrojnej (przy 27 mil. ludno-

ści) zł. 25.50 gr. rocznie, przeciętnie zaś jeden uzbrojony obywatel państwa, stojący na straży jego bezpieczeństwa — kosztuje 2.375 zł. rocznie.

WALKA Z KOMUNIZMEM WE FRANCJI

Rewizja w „Humanite”

PARYŻ, 10. 10. Dokonano dzisiaj rewizji w lokalu dziennika „Humanite”.

Skonfiskowano wiele tysięcy egzemplarzy odezwy, nawołującej robotników do wzięcia udziału w strajku generalnym.

SPORT

Mecz dwu Makabi

Palestyńczycy biją warszawiaków 3:1 (0:1)

Jakkolwiek zamorcy goście odnieśli wczoraj nad Makabi warszawską zwycięstwo, nie można powiedzieć, aby gra ich zasługiła na słowa uznania. Jest ona prymitywna, nieprzepracowana i przy-

padkowa. To też głównym atutem gości była wyjątkowo słaba gra warszawiaków.

Mecz przy prawie 3000 widzów prowadził p. Pozner.

A. Z. S. ZDOBYWA PUHAR POLONII

Deskonaty wynik Cejzika w dysku

Rozegrane wczoraj zawody w pięcioboju drużynowym o puchar ofiarowany przez członka Polonii p. Spitzberga przyniosły zwycięstwo A. Z. S-owi, który uzyskał 9248,57 pkt. Drugie miejsce zajęła Polonia z 9085,465 pkt., a trzecie — Varsovia z 8937,265 pkt.

Poszczególne konkurencje dały wyniki następujące: skok w dal: Wasiek (Pol.) 612 cm., oszczep: Szydłowski (AZS.) 51,10 mtr., 200 mtr. Weiss (A. Z. S.) i Rothert (P) po 23,8 sek., dysk: Cejzik (P) 40,43 mtr., 1500 mtr.: Centkiewicz (Varsovia) 4 m. 24 sek.

Wyniki były by ostabione przez mrozącym zimnem i dużym wiatrem.

PIERWSZY POLSKI RAID MOTOCYKLOWY

Harley prowadzi. Dwa wypadki

POZNAN, 10. 10. (C-S). W dniu dzisiejszym przybyło do Poznania 20 maszyn, które rano wyruszyły z Warszawy. W Warszawie rozpoczęło bieg 31 motocykli. Do Poznania pierwszy przybył p. Bielak na „Harley-Davidson” w 4:36, 2) p. Blitzer „J. N.” 4:51,

3) Rutkowski „Indian” 4:52, 4) Mazurkiewicz „H. D.” 5:11, 5) Czaplicki „Indian” 5:16, 6) Kwinto „H. D.” 5:23, 7) Boldanowski „Indian” 5:46, 8) Lambert „Indian” 5:56, 9) Kosakowski „H. D.” 6:10, 10) Czarnecki „H. D.” 6:30.

W SZPONACH HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM

Ze szpitala dla umysłowo chorych w Kulparkowie porywano chore dziewczęta

POLICJA SCHWYTAŁA JEDNEGO ZE ZBRODNIARZY

Nasz korespondent przyniósł wczoraj wiadomość o tajemniczym zaginięciu pensjonarki zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie pod Lwowem.

Obecnie dowiadujemy się szeregów tej niezwykle afery. Przed kilkoma tygodniami do zakładu w Kulparkowie zgłosił się niejaki

Gedale Hochberg, piekarz, w celu odebrania z zakładu córki swego znajomego, co też uczynił.

Podczas pobytu w zakładzie Hochberg przywiodł do poznania korytarzu jedną z pacjentek zakładu, 22-letnią Taubę Bronchil z Równego, odznaczającą się niezwykle urodą, z którą nawiązał romans.

Bronchilówna, będąc już na wyleczeniu, zwierzyła się Hochbergowi, że nie ma ochoty powracać do rodziców.

Hochberg namówił naiwną dziewczynę, by oświadczyła kierownikowi zakładu, że on jest jej wujkiem i przybył, by ją odebrać.

Istotnie, po kilku dniach do zakładu w Kulparkowie zgłosił się powtórnie Hochberg i zażądał wydania siostrzeńcy.

Po opuszczeniu zakładu, Bronchilówna znalazła się pod opieką swego przygodnego znajomego, który — jak się później okazało — odciał

zmusić nieszczęśliwą dziewczynę do nierządu.

Hochberg został przyłapany w parku Kościuszkowskim na Łyczakowie w chwili, kiedy usiłował zniewolić Bronchilównę. Hochberga aresztowano.

Istnieje uzasadnione podejrzenie, że Hochberg należy do bandy handlarzy żywym towarem, której kilkakrotnie udawało się

w ten sposób uwieść pacjentki wspomnianego zakładu, by następnie sprzedać je do domów rozpusty.

Najszybsza armata



Podczas ostatnich manewrów angielskich poraz pierwszy używano nowych armat, najszybszych w strzelaniu i bardzo łatwych do transportowania.

Pięć miesięcy zabawy w Robinsona

Ucieczka z domu i leśny żywot piętnastoletniego ucznia

W lasach należących niegdyś do króla bawarskiego, w pobliżu Nymphenburga obok Monachium znalazła służba leśna napół żywego chłopca.

niejakiego Augusta Erlera. Już od maja poszukiwała go policja, — lecz bezskutecznie.

Piętnastoletni młodzieniec jest synem wyższego urzędnika skar

bowego. W początkach maja znudziła mu się nauka w szkole postanowił więc przenieść się... w lasy i naśladować Robinsona.

Młody wygnaniec wytrzymał w lesie pięć miesięcy, żywiąc się schwytanymi w sidła ptakami i zastrzeloną z łowcu zwierziną.

Romantyczne porwanie zakonnic z klasztoru hiszpańskiego

Kawaler przebrany za ojca uprowadza nowicjuszkę

Słynny cabalero Santos, autor wzruszających pamiętników, podzielił świat kobiecy na dwie kategorie: — kobiety, które chcą być kochane — i kobiety, które nie śmiały kochać i boją się być kochane.

Donna Domenica Mora należała do tych lekkich istot. Zamknęła się w klasztorze pod Pirenejami i tam postanowiła spędzić swój żywot.

Zaledwie jednak rozpoczęła nowicjat,

zgłosił się do przeloczonej jakś stary mężczyzna, przedstawił się jako ojciec nowicjuszek i domagał się natychmiastowego zwolnienia córki z klasztoru, gdyż ta chce zostać zakonnicą wbrew jego woli.

Gniew starca był tak gwałtowny, a wyrzuty czynione matce przełożonej tak szczere, iż nie dumał się oszustwa, ka-

zała nowicjuszkę spakować rzeczy i udać się z ojcem do domu.

Dziewczyna nie domyślając się podstępnej wagi, z bagażem do rozmownicy i poczęła rozglądać się za swym ojcem.

W tej jednak chwili uczuła zapach narkotyku i gdy się ocknęła, siedziała już w powozie, obok przyjaciela z lat dziecińczych.

Gorące słowa i zaklęcia podziały na nią w ten sposób, iż straciła ochotę do klasztornej życia.

Pech jednak zrzucił, iż rzekomy ojciec zgubił w rozmównicy... kawał swej brody. Skoro zakonnicę ujrzały te zgube, zaalarmowały policję i czułą parę schwytano w drodze.

Romantyczny kochanek odpokutuje przed sądem najazd na klasztor.

KRATKI SĄDOWE

ROZTARGNIONA MARIANNA

Fatalne bywają niekiedy skutki roztargnienia. Znać zapewne opowieść o tym roztargnionym jego-kości, który, wróciwszy wieczorem do domu, położył palto do łóżka, nakrył kołdrą, sam zaś powiesił się w przedpokoju na wieszakach, zamiast zrobić przeciwnie: palto po wieszak, sam zaś położyć się.

Na wiele lat przed wojną głośna była nietylko w Warszawie, lecz i w całym kraju afera pewnego je-żomości, niestety, Polaka, będącego poza swymi zajęciami fachowcem — szpiegiem rosyjskim. Wyrzutek ów, napisawszy dwa listy: jeden do swego zwierzchnika, drugi — do biura „ochrony”, przez roztargnienie pomylił koperty: list, wystosowany do biura szpiegowskiego, dostał się do rąk p. X. i odwrotnie. W ten sposób szpieg sam siebie zdemaskował.

Niemniej fatalne były skutki roztargnienia dla niejaki Marianny Millerówny, osoby młodej i urodziwej, ale płochej i dziwnie roztargnionej.

Płochosć wrodzona tejże Mariannie sprawiła, że zaczepiona na ulicy przez niejakiemu Ludwika P., nietylko nie obrzuciła się na śmiech, lecz bez dłuższych korowodów zgodziła się odwiedzić kochanego Ludwika w jego mieszkaniu przy ulicy Dobrej nr. 31.

Fakt ten jest tem jaskrawszym dowodem płochości panny Marian-

na odpowiednia do składania wizyt, zegary bowiem wskazywały już 2-gą godzinę po północy. Najwidoczniej bohaterka moja była też osobą towarzyską, jeżeli dla dotrzymania p. Ludwikowi towarzysztwa zgodziła się pogwałcić zasadnicze przepisy sa-voir-vivre'u. Również wbrew nim wizyta przeciągnęła się do 7-ej rano. Nowi znajomi w nastroju serdecznym rozstali się wreszcie.

Po wyjściu p. Marianny p. Ludwik wpadł w rozpacz nietylko z przyczyny osamotnienia, ile dlatego, że sympatyczna znajoma wraz z sercem p. Ludwika uniosta jego złoty zegarek. Myślicie, że w chwili przywłaszczenia go sobie? Posadzenie zupełnie niesłuszne, bowiem oto, co zeznała w Sądzie Pokoju roztargniona dziewczyna: — Chciałam zobaczyć która godzina, wzięłam więc zegarek, spojrzalam i przez roztargnienie schowałam go do kieszeni.

— Dlaczegoż oskarżona nie zwróciła go później?

— Bo mi zegarek wyciągnęli na ulicy...

To już trzeba mieć pech! Przecież w ten sposób można być posądzoną, że się zegarek ukradło, gdy tymczasem samemu jest się ofiarą kradzieży!

Pechowa „ofiara” poszła na dwa miesiące do więzienia.

C-wiecz.

NOŻEM I OBCASEM

Krwawy brutal kopnął w brzuch kobietę, która przed kilku dniami została matką

Jej męża ranil w czoło, za nieopłacenie komornego

pięte dziecko. Koszta związane z chorobą żony były tak wysokie,

że szczęśliwy ojciec nie miał pieniędzy na zapłacenie komornego.

Jednak gospodarz, Józef Studziński, nie liczył się z tem i wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem

w brutalny sposób zwymyslał małżonków w ich mieszkaniu.

P. Maria Połomska, choć jeszcze chora, zerwała się z łóżka, by stanąć w obronie męża. Studziński

uderzył garbarza w twarz. Ten mu oddał. Alarm zważył gospodarskiego syna, 26-letniego Bolesława.

Młodzieniec pospieszył na plac boju

z nożem kuchennym

w dłoni. Nie czekając na rozstrzygnięcia, pchnął p. Połomskiego w czoło, a kiedy ten, krwią oślepiony, nie mógł już się bronić, młokos

kopnął w brzuch chorą kobietę i wycofał się wraz z ojcem.

Zwabieni hałasem sąsiedzi zastali w mieszkaniu Marię Połomską, leżącą

bez przytomności na podłodze. Obok kłębał ranny garbarz, a po kątach kwiliły, wystraszone dzieci.

Wezwano Pogotowie. Lekarz stwierdził u kobiety krwotok, wskutek kopnięcia

i przewiózł ją w stanie groźnym do kliniki położniczej przy ul. Starynkiewicza. P. Połomskiego, po opatrunku, pozostawiono w domu.

Józefa i Bolesława Studzińskich policja zabrała do aresztu.

Katastrofa w kanale La Manche

Załoga żaglowca rozbiła się przez parowiec ginie w falach

PARYŻ, 11. 10. Donoszą z Calais, że parowiec francuski „Illinaet” zderzył się z żaglowcem szwedzkim.

Żaglowiec poszedł na dno z taką szybkością, że z załogi składała się z kilkunastu marynarzy nie zdołano nikogo uratować.

Katastrofa z lwem przy zdjęciu kinowym



Podczas jednego z ostatnich zdjęć wielkiej kinowej wytwórni amerykańskiej zdarzył się wypadek, który omal nie pociągnął za sobą tragicznych konsekwencji.

W pewnej scenie występował lew, Numa, wraz z swą pogromczynią. Według planu reżysera lew miał przeskoczyć przez swą panią i stanąć tuż przed operatorem.

Tymczasem król pustyni za-skocony nieprzyjemnym turkotem aparatu skoczył obłędnie na pogromczynię — i nie ruszył się z miejsca.

Z trudem zdołano wydobyć z pod łap zwierzęcia nieszczęśliwą kobietę. Odniosła ona obrażenia wewnętrzne, — uzyskala jednak potrójne honorarium, za tę niezwykle, niespodziewaną i mimowolnie odegraną scenę.

Praktyczność na codzień



Amerikanie nie ustają w poszukiwaniu doskonałości swych praktycznych wynalazków. Na zdjęciu widzimy kilka nowych urządzeń tej praktyczności na co-

dzień: parasol z ruchomą rączką, kuchnię w szafie otwartą i zamkniętą i maszynę do pisania najmniejszych rozmiarów.

„Precz z wojną“!

na angielskim bagnecie



Na czele państw, zbrojących się nieustannie kroczy Anglia, mająca na ustach swych polityków stale słodkie słowa o pokoju. Ilustracja nasza przedstawia żołnierzy angielskich, ćwiczących się w atakowaniu na bagnety.

Zemsta strażnika muzeum

Rozbił bezcenną wagę rzymską

Jeden z najrzadszych okazów starożytności ceramiki, strzeżony w muzeum neapolitańskim ze szczególną pieczołowitością, padł ofiarą

barbarzyństwa ludzkiego.

Tamtejszy strażnik, zajęty w muzeum jako strażnik, ze złości, iż nie otrzymał podwyżki pensji, sfłukł bezcenną starożytną wagę.

Służba muzealna, w której oczach strażnik dokonał tego barbarzyńskiego dzieła zniszczenia, zareagowała w ten sposób, iż winowajca leży teraz niebezpiecznie chory, z powodu pobicia przez kolegów.

Nieszczęścielczy leży w szpitalu więziennym, a czeka go kilkumiesięczny areszt.

Próbne występy elegantek paryskich w nowych tualietach

Niezwykły skandalik w jednym z poselstw w Paryżu

Brak gotówki, który panuje w całej Europie, zmusza wytworne elegantki paryskie do wynajdywania różnych podstępów, byle tylko zdobyć

Zamiast kasztanki 10 koni parowych



Panna dr. Sadowska zdecydowała się zamienić swą pocziwianą znaną Warszawę kasztankę na 10 koni parowych auta. W nowym wehikułe panny dr. Sadowskiej jest miejsce na 4 kobiety licząc w tem i szoferkę. Panna dr. Sadowska zdala egzamin szoferki celując i otrzymała z rąk kierownika wydz. ruchu p. Olechnowicza i zw. prawo jazdy. Auto panny dr. Sadowskiej oznaczone jest numerem 19370.

modną suknię.

Od pewnego czasu utarł się w Paryżu zwyczaj, iż niektóre panie udawały się do magazynów, wybierały suknie i kazały ją przysyłać sobie do domu na 24 godziny, celem „pokazania mężowi”.

Wieczorem paradowała dama w modnej tualecie,

a rano odsyłała ją do magazynu, ponieważ panu mężowi w niej się nie podobala.

Praktyki te odbywały się tak często, iż zwróciły uwagę właścicieli magazynów.

Z tego też powodu wybuchł skandalik towarzyski, który z lubością opowiadają sobie w salonach paryskich.

Przed kilku dniami pewne poselstwo zaprosiło większą liczbę

osób na raut. W dniu tym zjawili się kilka pań w jednym z najpierwszorzędniejszych magazynów i zażądało przysłania im tualiet do domu, celem wyboru i namysłu.

Magazyny posłały suknie, nuzajutrz jednak, gdy jedna po drugiej dama oznajmiała, iż tualietę zwraca, szef firmy przedstawił każdej fotografię zrobioną w tej chwili, gdy elegancka dama

wchodziła do salonów poselstwa

Sprytny kupiec, chwycił się podstępny i wysłał do garderoby poselstwa prokurenta firmy, który sfotografował każdą z pań ubraną w suknię wziętą do obejrzenia w domu.

Nie było rady — wykwinne panie musiały zapłacić za tualie-

12.

Należy naprawić krzywdy wyrządzone przez łapownika.

Za to, że nie chcieli dać łapówki, zostali „zredukowani”.

„Dziennik Białostocki” w nr. 250 z dn. 10 ub. m-ca podał notatkę

w systematycznym łapownictwie

uprawianem przez Ksawerego Gąsowskiego, technicznego agenta st. Białystok. Pracownicy kolejowi, którzy odmawiali Gąsowskiemu łapówek byli

wydani z kolei bez pardonu pod pozorem redukcji.

Bezprawie i uprawianie łapownictwa trwało długi okres czasu, aż wreszcie cierpliwość pracowników została wyczerpana.

Zwrócili się do władz prokuratorskich i kolejowych. Z rozporządzenia p. prokuratora przeprowadziła dochodzenie Ekspozytura Urzędu Śledczego, które zakończone zostało w dn. 24.VII rb. i

potwierdziła zarzuty

o których wyżej piszemy. Oczekiwano należy zatem procesu karnego.

Później, bo w dn. 4 ub. m-ca sprawą Gąsowskiego zajęła się Komisja Dyscyplinarna kolejowa, która również potwierdziła słuszność zarzutów podniosło-

nych przeciwko Gąsowskiemu.

Na mocy decyzji komisji

zwołano go

z kolei. A tymczasem. Dlaczegoż nie pomyślano o kolejarzach, którzy.

akrzywdził łapownik.

Ludzie ci za to że nie ulegli korupcji pozbawieni zostali kawałka chleba i cierpią nędzę. Uważamy i sądzimy, że jesteśmy wyrazieliśmy opinię społeczną jeśli powiemy, że

należy poddać rewizji

wnioski o zwolnienie kolejarzy zgłoszone przez Gąsowskiego. Głośno wołamy, Panie Prezesie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej należy

naprawić krzywdę

należy imię sprawiedliwości rozpatrzyć ponownie sprawę zredukowanych na wniosek Gąsowskiego pracowników kolejowych.

Są to, jak sformułowaliśmy ustalić:

- 1) Bieguński Julian 2) Młeczko Wincenty 3) Wiktorja Romuald 4) Chrenowicz Feliks 5) Dobro-

wski Edward 6) Oleksiewicz Edward 7) Jabłoński Władysław 8) Roczek Franciszek 9) Łapiński Józef 10) Maciejczuk Franciszek 11) Łukaszewicz Stanisław 12) Sierocki Michał 13) Nowicki Wiktor 14) Zmiejko Stanisław 15) Chajkowski Jan 16) Hotaj Teodor.

Niech stanie się zadość sprawiedliwości,

niech władzę wstąpi na kolei,

że system rasyfikacji, szpiegostwa, korupcji, karjerowiczostwa, protekcji, łapówkobrania minął bezpowrotnie z ustąpieniem b. prezesa Landsberga.

W dniu wczorajszym dokonana została szczególnie pomyślowa kradzież przy ul. Rynek Kościuszki. Szczegóły podamy.

Konkurs Orkiestr 1 Dywizji Kawalerii w Białymstoku.

Dnia 18 października 1925 roku o godz. 7 i pół wiecz. w teatrze „Palace” odbędzie się

konkurs orkiestr wojskowych 1 dywizji kawalerii.

oraz orkiestry 29 p. a p. z Grodna.

Każda z orkiestr wykona polonez z opery „Halka” Moniuszki, oraz dwa utwory według uznania kamelmistrza (jeden utwor może być obcego kompozytora). Sąd konkursowy, w którego skład wejdą

osoby sprężone z futejszego świata myślowego.

oraz dwaj przedstawiciele z ramienia D. O. K. III, —zdecyduje która z orkiestr zdobędzie pierwsze miejsce.

Zwycięzki zespół orkiestrowy otrzyma dyplom i następnie prawo udziału

w konkursie estafetowym o mistrzostwo

orkiestr wojskowych na rok 1925/26 na całym terenie Okręgu Korpusowego Nr. III.

Koncert zorganizowany w tak skąpej skali jest pierwszym tego rodzaju w naszym mieście i wzbudził w szerokich kołach społeczeństwa ogromne zainteresowanie.

Walne Zgromadzenie Banku Udziałowego.

Dnia 6 października r.b. odbyło się Walne Zgromadzenie Pełnomocników Towarzystwa Banku Udziałowego w Białymstoku obecnych było 52 członków. Zajął zebranie prezes Rady p. Lew, asesorem zaś byli p.p. Orłowski i Szapiro, sekretarzem p. Begun.

Kierownik T-wa p. Ł. Ka mieniecki odczytał sprawozdanie za okres sprawozdawczy do

centego lat 22 ułana i p.p. Krechowickiego, raniąc go w udo. Adaszkiewicz padł trupem.

Dochodzenie ustaliło, że sprawcami zbrodni są mieszkańcy wsi Krylatka: Ostapowicz Antoni (22 lat), Ostapowicz Stanisław (25 lat) i Żukowski Antoni (l. 23).

Zbrodnia dokonana z zemsty.

Wiadomości Białostockie w kilku wierszach.

Magistrat przystąpił do energicznego przymuszania do zapłaty zaległych podatków: od lokali za 1-szy kwartał r. b., od lokali oraz państwowego podatku od nieruchomości. Prócz tego sekwestrował miejsca otrzymane polecenie możliwości w najkrótszym czasie wyegzekwowania zaległych kwot składek ogniowej na rzecz Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

Zabudowa ubezpieczenia od wypadków we Lwowie w końcu miesiąca września skierował do Starostwa spis 34 przedsiębiorstw tutejszych celem ukarania za nieprzełożenie w przepisany termin wykazów robotników jak również należności za ubezpieczenie za I półrocze 1925 r. Kara grzywna wynosi od 100 do 1000 złotych.

Terminy płatności podatku państwowego od nieruchomości.

Ponieważ, zgodnie z ustawą o państwowym podatku od nieruchomości za rok 1925, wszystkie sprawy przewyższające kwotę podatku zł. 1000 podlegają kompetencji Ministerstwa Skarbu, przeto cały szereg

spraw Magistrat skierowuje w najbliższych dniach za pośrednictwem Izby Skarbowej do Ministerstwa Skarbu do decyzji w przedmiocie odroczenia terminów płatności rozłożenie na raty.

Po roku studjów w Ameryce na gruncie białostockim.

Przed kilku dniami powrócił z Ameryki dokąd wyjechał przed rokiem, kierownik gabinetu bakteriol. P. Dr Cz. Kar-

wowski i objął urządowanie. Zastępując p. d-ra Karwowskiego p. d-r Kosiński opuściła Białystok.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”.

Kamienie zółciowe
ZMIĘKCHA I USUWA
Cholektyza M. Niemcewskiego
Kamienie zółciowe bez bólu. Ataki w zupełności zataja.
Objawy początkowe: Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzi się żebra) Pobołowania w wątrobie. Kłopotność do oddania. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbywanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. Objawy podczas ataków: W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie i krzyżu i sięga aż po łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żebra i parcie na kischę stołową. Brak łchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, drętwienie, zimne poty, zółtacznica.
Blizszych informacji udziela
Aptekarz-fizyolog M. NIEMCEWSKI Warszawa, Nowy-Swiat 4, 5. 777

OGŁOSZENIE
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, I rew. miasta Białostocka, Julian Powojski, zamieszkały przy ulicy Staro-Bojarskiej w domu № 10, ogłasza, że w dniu 20 października 1925 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy Siennym Rynku pod № 3 w podwórzu, odbędzie się sprzedaż przez licytację klejczy i bryczki na gumach, należących do Edwarda Nawakowskiego ocenionych na 1200 złotych.
Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.
Białystok, 7 października 1925 r.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Przyjm. od g. 10—12 i od 3—8 popoł.
Białystok, ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka.)

Dr. M. KANBŁ
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie i przeciwdziałanie promieniami Rentgena.
Przyjm. od 10—12 i 3—5 w. Kobiet od 4—5 p.p.
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 35.

Dr. Cz. Karwowski
Powrócił
Przyjmuje od 10—11 i 3—7
1022 Rynek Kościuszki 3.

„MODERN”
Dziś NOTO: Życie ludzkości jest tańcem wokół złotego cieleca...
ZŁOTY CIELEC
Do tej wzruszającej dramaty w 8 aktach o szczęściu, złości, miłości i szubienicy.
w rolach głównych:
HENNY PORTEN
Albert Sztajnryk
Jan Riegan — Osip Ronicz.
Wszelkie reklamy zbytbyczne. Obraz ten pod każdym względem pierwszorzędny.
Ceny od 1 złotego.
Kasa od godz. 5.30 pp.
Początek 6.45, 7.30 i 10.15.

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Rano od 8 do 9 g. i od 4 do 8 w. Kob. od 4—5 p.p. w niedzielę od 10 do 12 w. po poł.

Dr. Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 3—11 i od 5—8
Kobiet i dzieci od 4—6
Białystok, ul. Lipowa 33

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne
Leczenie i przeciwdziałanie promieniami Rentgena i lampą karbową
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 4—6
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Ogłoszenia drobne

Stenografii wyucza wszystkich bezpłatnie, imię Marjanny Łajewskiej zam. przy ul. Staro-Bojarskiej 1057

Reklama jest dźwignią przemysłu.

Miasta bronią się przed wyzyskiem.

Białystok wysyła delegatów na kongres obrony interesów ludności miejskiej.

Projekt ustawy o Reformie Rolnej nad którym ostatnio debatował Senat raz jeszcze wrócił do Sejmu. Projekt ten całkowicie zapoznaje interesy ludności miejskiej.

W związku z tem Rada Miejska m. Stoł. Warszawy głosami radnych ze wszystkich obozów od lewicy do prawicy

uchwaliła protest

przeciwko niektórym krzywdzącym ludność miejską postanowieniom projektu, żądając wniesienia poprawek. Jednocześnie powstał w Warszawie Centralny Komitet obrony interesów ludności miejskiej.

który zwrócił się do wszystkich miast Rzeczypospolitej, wzywając do tworzenia subkomitetów i wybrania delegatów na kongres przedstawicieli wszystkich miast mający się odbyć w Warszawie, dn. 15 b. m.

Do Białostoku również zawitali

delegaci komitetu.

Tu odbyli szereg konferencji z instytucjami reprezentującymi ludność miejską.

Na zebraniu jakie się odbyło w łonie społeczeństwa żydowskiego wybrano, jako delegata, p. Aleksandra. Jako

delegat ludności polskiej naszego miasta

uda się na kongres prez. Stow. Kupców Polskich, p. Religioni, wybrany na zebraniu odbytem w dniu onegdajszym.

Kongres ma obradować nad niezbędnymi poprawkami, jakie wniesie należy do projektu o reformie rolnej i

wystąpi z żądaniem

ich uwzględnienia do Sejmu i do Senatu.

Budżet Sejmiku powiatowego na r. 1926.

Przewodniczący Wydz. Powiatowego p. Starosta Giedroyc komunikuje, że projekt preliminarza budżetowego Białostockiego Powiatowego Związku Komunalnego wyłożony będzie w czasie od 10—17 października r. b. w lokalu Biura Wydziału Powiatowego do publicznej wiadomości, poczem podany będzie pod obrady Sejmiku Powiatowego w dniu 24 października r. b.

Projekt ten przegladac może każdy członek Białostockiego Pow. Związku Komunalnego (podatnik) w godzinach urzędowych od 8 m. 30 rano do 15 m. 20 popołudniu w Sekretarjacie Wydziału Powiatowego ul. Sienkiewicza 1.28-a. I pokój Nr. 15 i zgłosić może (na piśmie) swe zarzuty, które rozpatrywane będą przez Sejmik Powiatowy równocześnie z uchwaleniem budżetu.

Garbarze bezrobotni otrzymają zasiłki

Swojego czasu donosiliśmy o staraniach jakie przedsięwziął tut. związek garbarzy celem uzyskania prawa garbarzy pobierania zasiłków dla bezrobotnych. Obecnie dowiadujemy się że starania garbarzy zostały

uwieńczone pomyślnym skutkiem i poczynając od 1 b. m. garbarze zostali objęci akcją dożnej pomocy państwowej.

Rozporządzenie powyższe dotyczy tylko garbarzy na terenie m. Białostoku położonych.

Pierwsze w Białymstoku Koncesjonowane

KURSA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

Wykłady oparte zostaną na programie zatwierdzonym przez Ministr. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publiczn. i Robót Publicznych przyjmują codziennie ZAPISY NA KURSY 1) zawodowe, 2) dżentelmeńskie (amatorskie) dla pań i panów na komplety rano i wieczorowe. w lokalu Redakcji „Dziennika Białostockiego — Rynek Kościuszki 1 (tel. 63) w godz. od 4 do 6 pp.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.
Redakcja — wydawca. Antoni Lubkiewicz.